

# Z PIECA DO PAŁACU



---

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 18 stycznia

**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA:** Dn 3,1-30; Ap 13,11-18; Wj 20,3-6; Pwt 6,4; 1 Kor 15,12-26; Hbr 11,1-40.

**TEKST PAMIĘCIOWY:** „Jeżeli nasz Bóg, któremu służymy, może nas wyratować, wyratuje nas z rozpalonego pieca ognistego i z twojej ręki, o królu” (Dn 3,17).

„W ten sposób młodzieńcy napełnieni Duchem Świętym ogłosili całemu narodowi swą wiarę, iż Ten, któremu oddają cześć, jest jedynym i żyjącym Bogiem. Ten pokaz ich wiary był najwymowniejszym przedstawieniem zasad, które wyznawali. Aby uzmysłwić bałwochwalcom moc i wielkość żyjącego Boga, Jego słudzy musieli sami okazać Mu szacunek. Musieli wykazać, że On jest tym jedynym, któremu oddają najwyższą cześć i że żadne względy, w tym nawet ratowanie własnego życia, nie są w stanie nakłonić ich do bałwochwalstwa. Ta nauka ma bezpośredni i żywotny wpływ na nasze doświadczenie w czasach ostatecznych”<sup>1</sup>. Choć perspektywa wyroku śmierci z powodu oddawania czci Bogu może się wydawać czymś, co dawno minęło wraz z czasami niewiedzy i przesądów, *Pismo Święte* świadczy, że w czasie końca — wbrew wielkiemu „postępowi” świata — dojdzie do takiego właśnie zagrożenia i to na globalną skalę. Tak więc studiując historię opisaną w tej lekcji, uzyskujemy wgląd w to, co według proroctwa biblijnego czeka lud Boży przed końcem świata.

---

<sup>1</sup> Ellen G. White, *W atmosferze niebios*, Warszawa 2001, s. 149.

**Przeczytaj Dn 3,1-7. Czym kierował się Nebukadnesar, każąc sporządzić złoty posąg?**

---

---

Między proroczym snem Nebukadnesara a sporządzeniem złotego posągu upłynęło trochę czasu. Najwyraźniej król nie mógł zapomnieć o prorocztwie zapowiadającym koniec Babilonii i zastąpienie jej przez kolejne królestwo. Niezadowolony z tego, że Babilonia ma być jedynie złotą głową posągu, król wpadł na pomysł, by wykonać posąg cały ze złota i w ten sposób dać swoim poddanym do zrozumienia, że jego królestwo będzie trwać na zawsze.

Ta butna postawa przywodzi na myśl budowniczych wieży Babel, którzy w swojej pysze usiłowali rzucić wyzwanie samemu Bogu. Podobną zuchwałością wykazał się Nebukadnesar. Dokonał bardzo dużo jako władca Babilonii, więc nie mógł się pogodzić z myślą, że jego królestwo ma kiedyś przeminąć. Tak więc usiłując wywyżżyć siebie i swoje dokonania, polecił sporządzić posąg symbolizujący władcę czy bóstwo, jako że w starożytności granica między polityką a religią często ulegała zatarciu albo wręcz nie istniała.

Powinniśmy także pamiętać o tym, że Nebukadnesar miał już co najmniej dwie okazje, by dowiedzieć się czegoś więcej o prawdziwym Bogu. Po pierwsze, gdy przeegzaminował młodych Hebrajczyków, stwierdził, że byli dziesięciokrotnie mądrzejsi niż jego babilońscy doradcy. Potem, gdy mędrcy nie potrafili przypomnieć mu jego snu, Daniel opowiedział mu nie tylko sen, ale także myśli, które niepokoiły go w bezsennej noc, a następnie wyłożył znaczenie proroczego snu. Wówczas to król uznał wyższość Boga Daniela. Jednak w jakiś zaskakujący sposób te mocne lekcje teologii nie powstrzymały Nebukadnesara przed bałwochwalstwem. Dlaczego? Najpewniej z powodu pychy. Grzeszni ludzie nie chcą uznać faktu, że ich materialne i intelektualne osiągnięcia są marnościami i przeminą bez śladu. Czasami zachowujemy się podobnie do Nebukadnesara, przykładając zbyt wielką wagę do naszych osiągnięć i zapominając, jak mało znaczące są one w obliczu wieczności.

**Jak możemy się nauczyć nie wpadać w pułapkę, w jaką wpadł Nebukadnesar?**

---

---

**Przeczytaj Dn 3,8-15 i Ap 13,11-18. Jakie podobieństwa widzimy między tym, co stało się w czasach Daniela, a tym, co ma się wydarzyć w przyszłości?**

---

---

Złoty posąg postawiony na równinie Dura, co w języku akadyjskim znaczy: *miejsce otoczone murem*, sprawia wrażenie ogromnej świątyni. Jakby tego było mało, pobliski piec przywołuje na myśl ołtarz ofiarny. Babilońska muzyka miała być zapewne częścią liturgii. W sprawozdaniu biblijnym wymieniono siedem rodzajów instrumentów muzycznych, niejako na znak kompletności i skuteczności kultu.

Obecnie jesteśmy atakowani z każdej strony wezwaniami do przyjęcia nowego stylu życia i nowych ideologii oraz do porzucenia wiary w panowanie Boga przedstawione w Jego Słowie i poddania się współczesnym spadkobiercom imperium babilońskiego. Pokusy świata czasami wydają się nie do odparcia, ale powinniśmy pamiętać, że winniśmy wierność przede wszystkim Bogu, naszemu Stwórcy.

Według proroczego kalendarza żyjemy w ostatnim okresie dziejów świata. 13. rozdział *Apokalipsy Jana* oznajmia nam, że mieszkańcy ziemi zostaną wezwani, by oddać pokłon posągowi bestii. Twórz ten sprawi, że „wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na swojej prawej ręce albo na swoim czole” (Ap 13,16).

Wśród tych, którzy oddadzą pokłon bestii, wymieniono sześć kategorii ludzi: mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy. Liczba bestii — 666 — także podkreśla sześć. To wskazuje na to, że posąg wzniesiony przez Nebukadnecara jest ilustracją tego, co uczyni eschatologiczny Babilon w czasie końca (zob. Dn 3,1; wymiary posągu to sześćdziesiąt łokci wysokości i sześć łokci szerokości). Tak więc powinniśmy uważnie przyjrzeć się temu, co zostało napisane w 3. rozdziale *Księgi Daniela*, aby zrozumieć, jak Bóg dzięki swej władzy kieruje wydarzeniami w świecie.

**Uwielbienie polega nie tylko na oddawaniu pokłonu czemuś lub komuś czy otwartemu przyznawaniu się do nadzwyczajnej lojalności. Jakie są inne i bardziej subtelne sposoby wielbienia czegoś lub kogoś poza prawdziwym Bogiem?**

---

---

Dla trzech Hebrajczyków oddawanie czci posągowi nakazane przez króla było rażącym przeciwieństwem nabożeństwa w jerozolimskiej świątyni, które pamiętali ze swoich młodzięcych lat. Choć zajmowali wysokie stanowiska w administracji imperium i byli lojalni wobec króla, to jednak ich wierność wobec Boga wyznaczała granicę ludzkiej lojalności. Z pewnością byli gotowi nadal służyć królowi dla dobra jego poddanych, ale nie mogli uczestniczyć w bałwochwalczej ceremonii.

**Przeczytaj Wj 20,3-6 i Pwt 6,4. W jaki sposób te i podobne wersety mogły wywierać wpływ na postawę tych Judejczyków?**

---

---

Zgodnie z poleceniem króla przedstawiciele wszystkich ludów imperium na dźwięk instrumentów muzycznych pokłonili się i oddali cześć złotemu posągowi. Tylko Szadrach, Meszach i Abed-Nego odważyli się nie usłuchać króla. Natychmiast niektórzy Babilończycy nie omieszkali donieść o tym królowi. Oskarżyciele starali się wzbudzić gniew króla, podkreślając, że (1) to on sam mianował ich zarządcami jednej z babilońskich prowincji, (2) Judejczycy nie służą bogom, których wyznaje król oraz (3) nie oddali pokłonu posągowi, który król polecił wznieść (zob. Dn 3,12). Jednak pomimo szczerego oburzenia król zaoferował trzem Hebrajczykom drugą szansę. Król był gotowy powtórzyć całą ceremonię, aby tym razem trzej dygnitarze mogli postąpić tak, jak od nich zażądał. W przeciwnym razie mieli być wrzuceni do rozpalonego pieca. Swoje wezwanie Nebukadnesar zakończył pytaniem świadczącym o pewności siebie:

— „Który bóg wyrwie was z mojej ręki?” (Dn 3,15).

Judejczycy, obdarzeni nadprzyrodzoną odwagą, odpowiedzieli królowi:

— „Jeżeli nasz Bóg, któremu służymy, może nas wyratować, wyratuje nas z rozpalonego pieca ognistego i z twojej ręki, o królu. A jeżeli nie, niech ci będzie wiadome, o królu, że twojego boga nie czcimy i złotemu posągowi, który wzniosłeś, pokłonu nie oddamy” (Dn 3,17-18).

**Choć młodzi Hebrajczycy wiedzieli, że ich Bóg może ich uratować, to jednak nie mieli gwarancji, że tak się stanie. Mimo to odmówili usłuchania polecenia króla, choć wiedzieli, że grozi im śmierć w płomieniach. Skąd możemy czerpać tego rodzaju wiarę?**

---

---

**Przeczytaj Dn 3,19-27. Co się stało, gdy Hebrajczycy odmówili oddania czci złotemu posągowi? Kim była czwarta postać we wnętrzu pieca?**

---

---

Gdy wrzucono wiernych Hebrajczyków do pieca, król ze zdumieniem spostrzegł, że nie tylko nie stało się im nic złego, ale wewnątrz pieca pojawiła się wśród nich czwarta postać. Zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą Nebukadnezar zidentyfikował tę postać jako podobną do Syna Bożego (zob. Dn 3,25 BG).

Król nie umiał powiedzieć nic więcej, ale my wiemy, kim była ta czwarta osoba. To ona ukazała się Abrahamowi przed zniszczeniem Sodomy i Gomory. To ona zmagala się z Jakubem nad potokiem Jabbok. To ona ukazała się Mojżeszowi i rozmawiała z nim z płonącego krzewu na Synaju. Tak, to był Jezus Chrystus w swojej boskiej postaci, przed wcieleniem. Przyszedł, by pokazać, że Bóg będzie ze swoim ludem w czasie ucisku.

„Pan nie zapomniał o tych, którzy do Niego należeli. Gdy Jego świadkowie zostali wrzuceni do wnętrza rozpalonego pieca, objawił się im sam Zbawiciel, a oni przechadzali się wraz z Nim pośród płomieni. W obecności Pana Żywiołów płomienie utraciły swoją niszczącą moc”<sup>1</sup>.

W *Księdze Izajasza* Bóg mówi:

— „Gdy będziesz przechodził przez wody, będę z tobą, a gdy przez rzeki, nie zaleją cię; gdy pójdziesz przez ogień nie spłoniesz, a płomień nie spali cię” (Iz 43,2).

Choć lubimy takie historie, to jednak nieuchronnie wzbudzają one pytania o inne przykłady, w których ludzie nie zostali wybawieni od prześladowania z powodu wiary. Wielu wiernych Bogu ludzi doświadczyło losu Izajasza i Zachariasza, którzy zostali zamordowani przez bezbożnych królów. W całej historii ludzkości, aż do naszych czasów, wierni chrześcijanie cierpieli bardzo i nie zawsze byli cudownie ocaleni, lecz ponieśli śmierć w imię Chrystusa. Choć w 3. rozdziale *Księgi Daniela* opisany został przypadek cudownego wybawienia, to jednak wiemy, że takie przypadki należą raczej do wyjątków.

**Z drugiej strony, jakiego cudownego wyzwolenia doświadczą wszyscy wierni Boży bez względu na ich doczesny los? Zob. 1 Kor 15,12-26.**

---

---

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Prorocy i królowie*, Warszawa 2018, wyd. 5, s. 281.

Gdy rozmyślamy o doświadczeniu Szadracha, Mészacha i Abed-Nega, możemy zadać sobie pytania: *Co było tajemnicą ich niezłomnej wiary? Dlaczego byli gotowi raczej spłonąć żywcem, niż oddać bałwochwalczy pokłon posągowi?* Pomyśl, jak wielu wymówek mogliby użyć, by usprawiedliwić pogodzenie się z nakazem króla. A jednak wobec groźby śmierci w męczarniach, jak wielu innych i ci trzej Hebrajczycy pozostali wierni Bogu.

**Przeczytaj 11. rozdział *Listu do Hebrajczyków*. Czego rozdział ten uczy o wierze?**

---

---

Aby osiąść taką wiarę, musimy rozumieć, czym ona jest. Niektórzy pojmują wiarę w kategoriach ilościowych — mierzą ją liczbą odpowiedzi otrzymanych od Boga na ich modlitwy. Gdy jadą do sklepu, modlą się, by było wolne miejsce na parkingu. Jeśli jest wolne miejsce, twierdzą, że dowodzi to siły ich wiary. Jeśli jednak wszystkie miejsca parkingowe są zajęte, dochodzą do wniosku, że ich wiara nie jest wystarczająco silna, bo Bóg nie wysłuchał ich modlitwy. Takie zrozumienie wiary staje się niebezpieczne, gdyż prowadzi do prób manipulowania Bogiem i nie pozwala w pełni uznać Jego władzy i mądrości.

Prawdziwa wiara — taka, jaką okazali przyjaciele Daniela — jest mierzona jakością naszej więzi z Bogiem i związanym z nią zupełnym zaufaniem do Niego. Autentyczna wiara nie dąży do naginania woli Boga do naszej woli, ale raczej poddaje naszą wolę Jego woli. Jak zauważyliśmy, trzej Hebrajczycy nie wiedzieli, co Bóg przygotował dla nich, gdy postanowili rzucić wyzwanie królowi i dochować wierności Bogu. Zdecydowali się postąpić słusznie bez względu na konsekwencje. Taka postawa cechuje dojrzałą wiarę. Okazujemy prawdziwą wiarę, gdy modlimy się do Boga o to, czego potrzebujemy, ale ufamy, że On uczyni to, co najlepsze dla nas, nawet jeśli nie od razu zrozumiemy wszystko, co nas spotka.

**W jaki sposób możemy rozwijać wiarę dzień po dniu, nawet w małych sprawach, tak aby dorastała do większych wyzwań z biegiem czasu? Dlaczego te próby wiary w małych sprawach są pod wieloma względami najważniejsze?**

---

---

## DO DALSZEGO STUDIUM

„Z doświadczeń, które przeżyli hebrajscy młodzieńcy na równinie Dura, wypływa bardzo ważna nauka. W naszych czasach wielu z tych, którzy służą Bogu — chociaż nie uczynili nic złego — cierpi upokorzenia i przemoc z rąk ludzi inspirowanych przez szatana, pełnych zawiści i fanatyzmu religijnego. Gniew tych ludzi zwróci się zwłaszcza wobec tych, którzy świętują sobotę zgodnie z czwartym przykazaniem. Przyjdzie też taki czas, gdy zostanie wydany ogólnościatowy dekret uznający ich jako zasługujących na karę śmierci.

Czas udręki ludu Bożego będzie wymagał wiary, która się nie zachwieje. Dzieci Pana muszą wyraźnie dowieść, że On jest jedynym obiektem ich czci i nic, w tym nawet groźba utraty życia, nie może ich skłonić do podporządkowania się fałszywemu kultowi. Ludziom wiernym Bogu przykazania grzesznego i błędącego człowieka jawią się jako nic nieznaczące w porównaniu ze Słowem Wiecznego Pana. Tacy ludzie będą posłuszni prawdzie, choćby groziło im za to uwięzienie, wygnanie czy śmierć”<sup>1</sup>.

## PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Przeczytaj 1 P 1,3-9. Dlaczego Bóg ratuje jednych ludzi od cierpienia, a innych nie? Czy w ogóle jesteśmy w stanie uzyskać tu i teraz wyczerpującą odpowiedź na takie pytanie? Dlaczego w przypadkach, gdy cudowny ratunek nie następuje, musimy ufać Bożej dobroci wbrew rozczarowaniom?

2. Gdyby dramatyczne wydarzenie z 3. rozdziału *Księgi Daniela* zakończyło się śmiercią trzech Hebrajczyków w piecu, czego moglibyśmy się z niego nauczyć?

3. Na podstawie naszego zrozumienia wydarzeń czasów końca, co będzie zewnętrznym znakiem tego, kogo naprawdę wielbimy? Jak świadczy to o doniosłości soboty, siódmego dnia tygodnia?

4. Przeczytaj Łk 16,10. Jak słowa Chrystusa zapisane w tym wersecie pomagają nam zrozumieć, co oznacza życie przez wiarę?

5. Przeczytaj jeszcze raz Dn 3,15, gdzie Nebukadnesar zadaje następujące pytanie:

— „Który bóg wyrwie was z mojej ręki?”

Jak odpowiedziałbyś na to pytanie?

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Prorocy i królowie*, Warszawa 2018, wyd. 5, s. 283.